

Sygn. akt III AUa 1389/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Alicja Podlewska

Sędziowie: SA Iwona Krzczowska-Lasoń

SA Maciej Piankowski

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2020 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy M. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o wyrównanie emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 czerwca 2020 r. sygn. akt VI U 1535/20

I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;

II. nie obciąża M. N. kosztami procesu za postępowanie apelacyjne.

SSA Maciej Piankowski SSA Alicja Podlewska SSA Iwona Krzczowska-Lasoń

Sygn. Akt III AUa 1389/20

UZASADNIENIE

Przedmiotem sporu jest data od jakiej pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. (dalej też „Zakład”) winien podjąć wypłatę emerytury M. N., którą uprzednio tj. z dniem 9.10.2017 r. zawiesił na podstawie art. 103a ustawy z 17.12.1998 r o emeryturach i rentach z FUS (Dz.U.2020.53 t.j.– dalej też „ustawa emerytalna”). Pozwany decyzją z dnia 18.03.2020 r. podjął wypłatę świadczenia od dnia 1.03.2020 r. tj. od pierwszego dnia miesiąca w którym został zgłoszony wniosek o wypłatę i złożone świadectwo pracy dokumentujące rozwiązanie stosunku pracy przez ubezpieczoną.

Ubezpieczona M. N. w odwołaniu od decyzji z dnia 18.03.2020 r. domagała się wypłaty emerytury od 11.10.2017 r. wraz z odsetkami. Zarzuciła, że pozwany niezasadnie zawiesił jej wypłatę świadczenia, gdyż we wniosku o przyznanie emerytury podała, że stosunek pracy zostanie rozwiązany z dniem 15.10.2017 r. Z uwagi na zły stan zdrowia ubezpieczona dowiedziała się o zawieszeniu wypłaty emerytury dopiero z dniem zablokowania środków na jej koncie przez bank i wówczas niezwłocznie złożyła wniosek o podjęcie wypłaty świadczenia.

Pozwany wniósł o oddalenie odwołania. Wyjaśnił, że w decyzji z dnia 23.10.2017 r. o przyznaniu emerytury i zawieszeniu jej wypłaty od dnia 09.10.2017 r. zawarł pouczenie, że wypłata świadczenia podlega zawieszeniu, gdyż ubezpieczona kontynuuje zatrudnienie oraz że w celu podjęcia wypłaty należy przedłożyć pozwanemu świadectwo pracy lub zaświadczenie potwierdzające fakt rozwiązania stosunku pracy z każdym pracodawcą na rzecz którego praca ta była wykonywana bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytur oraz wnioski o podjęcie wypłaty. Ubezpieczona złożyła wniosek o podjęcie wypłaty 09.03.2020 r. wraz ze świadectwem pracy, dlatego pozwany podjął wypłatę od 1.03.2020 r.

Wyrokiem z dnia 30.06.2020 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zmienił decyzję Zakładu w ten sposób, że zobowiązał pozwanego do podjęcia zawieszonych emerytur i jej wypłaty ubezpieczonych od dnia 11.10.2017 r. (punkt 1); stwierdził, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędne do wydania decyzji (punkt 2).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł o następujące ustalenia faktyczne i prawne.

W dniu 10.10.2017 r. ubezpieczona M. N. (ur. (...)) złożyła wniosek o emeryturę. We wniosku ubezpieczona wskazała, iż pozostaje nadal w stosunku pracy do 15 października 2017 roku. Ubezpieczona rozwiązała stosunek pracy łączący ją z Zespołem Szkół Ogólnokształcących nr (...) w B. z dniem 10.10.2017r. We wniosku emerytalnym ubezpieczona wskazała, że pracuje w ZSO do 15.10.2017 r., bo nie wiedziała kiedy dojdzie do pracodawcy jej wniosek o rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron. Na przełomie stycznia i lutego 2017 r. ubezpieczona przeżyła ciężki udar z porażeniem prawostronnym. Była w szpitalu trzy tygodnie. Po udarze miała kłopoty z odnalezieniem się w nowej sytuacji, miała częściowo sparaliżowaną twarz, kłopoty z czytaniem i mówieniem, duże luki w pamięci. Decyzją z dnia 23.10.2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. przyznał ubezpieczonej emeryturę od 9.10.2017 r. tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego. W decyzji organ rentowy wskazał, że wypłata emerytury podlega zawieszeniu, gdyż ubezpieczona kontynuuje zatrudnienie. Organ rentowy zawarł także pouczenie, iż w celu podjęcia wypłaty emerytury należy przedłożyć w oddziale ZUS świadectwo pracy lub zaświadczenie potwierdzające fakt rozwiązania stosunku pracy z każdym pracodawcą, na rzecz którego praca ta była wykonywana bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury oraz wnioski o podjęcie wypłaty emerytury. Przed wydaniem decyzji o przyznaniu emerytury organ rentowy nie sprawdził czy stosunek pracy ubezpieczonej został faktycznie rozwiązany, do czego obligowała go informacja zawarta we wniosku emerytalnym o planowanym rozwiązaniu stosunku pracy z dniem 15.10.2017 r. W listopadzie 2017 r. ubezpieczona przeżyła drugi ciężki udar i jej stan zdrowia zdecydowanie się pogorszył. Po otrzymaniu decyzji z 23.10.2017 r. ubezpieczona przeczytała w niej, że dostała emeryturę, ale nie zrozumiała z uwagi na stan zdrowia, że emerytura zostaje zawieszona. Ubezpieczona jest osobą samotną, nikomu nie pokazywała tej decyzji. Jednocześnie w dniu 10.10.2017 r. z wnioskiem o emeryturę ubezpieczona złożyła wniosek na druku o wypłatę emerytury. Ubezpieczona w momencie składania wniosku pokazała pracownikowi ZUS-u swoje pismo kierowane do pracodawcy i potwierdzenie, że wysłała je do pracodawcy i powiedziała, że wszystkie dokumenty, które będą potrzebne organowi rentowemu prześle szkoła. Ubezpieczona nie dostała od razu świadectwa pracy z uwagi na zmiany w obsadzie kadrowej szkoły i dostała je dopiero w marcu 2020 r., bo zażądała wtedy wydania świadectwa pracy. Po drugim udarze ubezpieczona była w szpitalu i następnie wyjechała do córki do P. gdzie przebywała do jesieni 2019 r. Ubezpieczona nie zauważyła braku wpływu emerytury na konto, bo wszystkie opłaty mieszkaniowe dokonywane były w ramach stałych stosunków zlecenia, a na koncie miała oszczędności ponad 40.000 zł. Nie sprawdzała stanu konta i korzystała też z kart kredytowych, na których miała duże limity kredytowe. W marcu 2020 r. okazało się, że ubezpieczona ma zablokowane karty i wtedy dopiero w Banku (...) dowiedziała się, że nie ma środków na koncie i ma duże zadłużenie na kartach. Faktycznie dopiero w marcu 2020 r. ubezpieczona zorientowała się, że nie wpływają na jej konto środki z emerytury i udała się do ZUS-u wyjaśnić dlaczego nie otrzymuje emerytury. Ubezpieczona dowiedziała się, wtedy że jej emerytura została zawieszona. W dniu 9.03.2020 r. ubezpieczona złożyła wniosek o podjęcie wypłaty emerytury w związku z rozwiązaniem stosunku pracy z dniem 15.10.2017 roku oraz o spłatę emerytury od października 2017 roku. Ubezpieczona wskazała we wniosku, że wysłała do pracodawcy prośbę o przesłanie dokumentów potrzebnych do wypłaty emerytury, jednak pracodawca tego nie uczynił. Ubezpieczona miała duże oszczędności i nie kontrolowała stanu konta, wobec czego nie wiedziała, że emerytura nie wpływa na

konto. Decyzją z dnia 18.03.2020 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonej emeryturę od 1.03.2020 r. i podjął wypłatę świadczenia. Organ rentowy nie wzywał ubezpieczonej przed wydaniem decyzji z dnia 23.10.2017 r. do złożenia świadectwa pracy, mimo informacji zawartej we wniosku o emeryturę iż ubezpieczona będzie pracować do 15.10.2017 r. Wniosek o podjęcie emerytury z 9.03.2020 r. ubezpieczona wypełniła faktycznie w ZUS-ie i na żądanie pracownika następnego dnia przyniosła to świadectwo pracy ZSO Nr (...)i ZSO Nr (...)i napisała też pod dyktando pracownika ZUS-u dwa wnioski z 10.03.2020 r. Dnia 10.03.2020 r. przyjaciółka ubezpieczonej na podstawie udzielonego upoważnienia odebrała świadectwo pracy ubezpieczonej, z którego wynikało, że jej stosunek pracy został rozwiązany z dniem 10.10.2017 r., które ubezpieczona złożyła 11 marca 2020 r. razem z odrębnymi wnioskami. Po 2017 r. ubezpieczona nie dostała z ZUS-u informacji o wysokości składek i waloryzacji, co świadczyło o tym, że organ rentowy orientował się, że ubezpieczona została wyrejestrowana z systemu przez pracodawcę.

Zdaniem Sądu Okręgowego, organ rentowy winien, stosownie do przepisów § 2, § 4 ust 4 rozporządzenia wezwać ubezpieczoną do złożenia świadectwa pracy, skoro z jej wniosku o przyznanie świadczenia i z pisma skierowanego przez nią do zakładu pracy wynikało, że przed wydaniem decyzji o przyznaniu świadczenia nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy. Do wydania decyzji o przyznaniu i zawieszeniu emerytury doszło mimo braku ku temu podstaw wyłącznie na skutek wadliwego działania pracowników ZUS, którzy nie dopełnili obowiązków ciężących na nich wynikających z powołanych przepisów rozporządzenia. Fakt, że ubezpieczona nie zaskarżyła decyzji z 23.10.2017 r. był usprawiedliwiony, zdaniem Sądu, jej sytuacją zdrowotną. Fakt ten nie wykluczał prawidłowego ustalenia przez organ daty wypłaty emerytury w sytuacji, gdy do rozwiązania stosunku pracy doszło przed datą decyzji o przyznaniu świadczenia. Zdaniem Sądu, Zakład nie mógł wydać decyzji zawieszającej wypłatę bez sprawdzenia czy ubezpieczona rozwiązała stosunek pracy. Sąd Okręgowy powołał przepisy art 129 ust 1, art. 133 ust 1 i 2 ustawy emerytalnej. Wskazał, że jego zdaniem organ dopuścił się błędu o którym mowa w art. 133 ust 1 pkt 2 ustawy emerytalnej polegającym na tym, że nie podjął na skutek wniosku ubezpieczonej z 10.10.2017 r. własnych działań, po stwierdzeniu braku formalnego wniosku w postaci braku świadectwa pracy, które było niezbędne dla ustalenia, czy w dacie 23.10.2017 r. (dacie wydania decyzji) pozostawała w stosunku pracy.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i domagając się jego zmiany i oddalenia odwołania ora zasądzenia od ubezpieczonej na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany zarzucił naruszenie:

- art. 129 ust 1 ustawy z 17.12.1998 r o emeryturach i rentach z FUS poprzez jego niezastosowanie;
- art. 134 ust 1 pkt 1 w związku z art 103 a ustawy emerytalnej poprzez jego niezastosowanie i ustalenie, że organ rentowy bezpodstawnie wstrzymał wypłatę emerytury;
- § 3 ust 2 pkt d rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11.10.2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe poprzez jego niezastosowanie;
- § 4 ust 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11.10.2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że organ rentowy zobowiązany był do wezwania ubezpieczonej do przedłożenia świadectwa pracy niezbędnego do podjęcia wypłaty emerytury;
- art. 133 ust 1 pkt 2 ustawy emerytalnej poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zobowiązanie organu do podjęcia zawieszonyj emerytury ubezpieczonej poczynając od 11.10.2017 r. ;
- art. 135 ust 1 ustawy emerytalnej poprzez jego niezastosowanie;
- art. 118 ust 1a ustawy emerytalnej poprzecz jego niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie odpowiedzialności organu za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że podjął wypłatę od miesiąca złożenia wniosku o podjęcie wypłaty i świadectwa pracy dokumentującego rozwiązanie stosunku pracy tj. stosownie do art. 129 ust 1 ustawy emerytalnej.

Zdaniem organu, Sąd I instancji nieprawidłowo ustalił, że doszło do błędu pozwanego, w wyniku którego ubezpieczonej przysługuje spłata świadczenia z wyrównaniem na podstawie art. 133 ust 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, jak również, że organ ponosi odpowiedzialność na zasadzie art. 118 ust 1 a tej ustawy.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona wniosła o jej oddalenie, jako nieuzasadnionej i zasądzenie na jej rzez kosztów procesu za II instancję. Zdaniem ubezpieczonej organ z urzędu winien zweryfikować, czy rozwiązała stosunek pracy z dotychczasowym pracodawcą, co zapowiadała we wniosku o przyznanie emerytury. Organ wadliwie zawiesił emeryturę. Postawa organu to próba niedopuszczalnego czerpania korzyści ze swego bezprawia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację należało uwzględnić.

Okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia nie były sporne, Sąd Okręgowy prawidłowo je ustalił, dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne, stąd zbędnym jest ich ponowne powoływanie.

Ubezpieczona nabyła prawo do emerytury kapitałowej i emerytury na podstawie art. 24 ust 1 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS - od daty osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego tj. od (...) W tej dacie i w dacie złożenia wniosku o przyznanie emerytury pozostawała w zatrudnieniu. Do dnia przyznania jej świadczeń emerytalnych decyzjami z dnia 23.10.2017 r. ubezpieczona nie udokumentowała pozwanemu rozwiązania stosunku pracy, dlatego w świetle art. 103 a ustawy emerytalnej, zawieszenie przez Zakład wypłaty jej emerytury od (...) było prawidłowe.

Zgodnie z art. 134 ust 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, wypłatę świadczeń wstrzymuje się, jeżeli powstaną okoliczności uzasadniające zawieszenie prawa do świadczeń lub ustanie tego prawa. Taką okolicznością uzasadniającą zawieszenie prawa do świadczeń jest kontynuowanie przez emeryta zatrudnienia bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego – art. 103a ustawy emerytalnej.

W myśl art. 135 ust 1 ustawy emerytalnej, w razie ustania przyczyny powodującej wstrzymanie wypłaty świadczenia, wypłatę wznawia się od miesiąca ustania tej przyczyny, jednak nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty lub wydano z urzędu decyzję o jej wznowieniu, z uwzględnieniem ust. 2 (ust 2 nie ma w sprawie zastosowania).

Zgodnie z art. 135 ust 3 ustawy emerytalnej, jeżeli wstrzymanie wypłaty świadczeń nastąpiło na skutek błędu organu rentowego, wypłatę wznawia się poczynając od miesiąca, w którym je wstrzymano, jednak za okres nie dłuższy niż 3 lata poprzedzające bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty lub wydano decyzję z urzędu o jej wznowieniu.

Podkreślić należy, że postępowanie o świadczenia emerytalno-rentowe jest wszczynane na wniosek, chyba że przepis szczególny przewiduje jego wszczęcie z urzędu (art. 116 ust. 1 ustawy emerytalnej). Postępowanie w sprawie wznowienia wypłaty świadczenia jest rodzajem postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i z tego powodu stosuje się do niego normujące je przepisy (por. § 3 ust. 2 pkt 3 lit d rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11.10.2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U.2011.1412 ze zm. – dalej też „rozporządzenie”). Z powyższego wynika, że wznowienie wypłaty świadczenia następuje co do zasady na wniosek, a z urzędu jedynie wówczas, gdy przepis prawa wyraźnie to przewiduje (zob. vide Kamil Antonów (red.) Komentarz do ustawy o emeryturach i rentach z FUS, [w:] Emerytury i renty z FUS. Emerytury pomostowe. Okresowe emerytury kapitałowe. Komentarz do trzech ustaw emerytalnych, wyd. I, Opublikowano: LEX/el. 2019; wyrok SA w Łodzi z dnia 24 października 2012 r., III AUa 311/12, LEX nr 1237132). W konkretnej sprawie oznacza to, że pozwany nie miał podstaw do podjęcia z urzędu wypłaty świadczeń emerytalnych ubezpieczonej przed datą złożenia wniosku o wznowienie wypłaty.

W sprawie nie było podstaw do ustalenia, że zawieszenie wypłaty świadczeń emerytalnych ubezpieczonej było skutkiem błędu pozwanego.

Przez błąd organu rentowego należy rozumieć każdą obiektywną wadliwość decyzji, skutkującą niewłaściwym ustaleniem uprawnień ubezpieczonego, której powstanie nie było rezultatem działania lub zaniechania świadczeniobiorcy, a można je powiązać z działaniami lub zaniechaniami, za które ponosi odpowiedzialność organ rentowy. Mowa tu więc o sytuacji, gdy organ rentowy miał podstawy do wydania prawidłowego rozstrzygnięcia, ale z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił, w szczególności z powodu pomyłki, zaniedbania lub celowego działania. Nie chodzi tu natomiast o sytuacje, gdy organ rentowy nie miał możliwości lub powodów, by podjąć działania, które mogłyby doprowadzić do wydania prawidłowej decyzji, w szczególności wówczas, gdy wydanie obiektywnie wadliwej decyzji było rezultatem działania świadczeniobiorcy lub innego podmiotu.

Zakres obowiązków informacyjnych organu emerytalnego normuje rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11.10.2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalne-rentowe - vide § 1 pkt 1 rozporządzenia w związku z art 128 a pkt 1 ustawy emerytalnej. Stosownie do § 2 rozporządzenia, organy rentowe udzielają informacji, w tym wskazówek i wyjaśnień, w zakresie dotyczącym warunków i dowodów wymaganych do ustalania świadczeń. W myśl § 33 ust 1 pkt 4 rozporządzenia, decyzja organu rentowego ustalająca prawo do świadczeń, oprócz elementów określonych w art. 107 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.), powinna zawierać: pouczenie, o zaistnieniu jakich okoliczności zainteresowany jest obowiązany zawiadomić organ rentowy. Zgodnie z § 33 ust 2 rozrządzenia, decyzja zawieszająca prawo do świadczenia lub wstrzymująca wypłatę świadczenia, oprócz elementów określonych w art. 107 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego, powinna zawierać informację odpowiednio o dacie zawieszenia prawa do świadczenia lub wstrzymania wypłaty świadczenia.

Zgodnie z powołanymi przepisami rozporządzenia pozwany w decyzjach z 23.10.2017 r. przyznających ubezpieczonej prawo do świadczeń emerytalnych prawidłowo poinformował ją, że z dniem 09.10.2017 r. zawiesza wypłatę oraz że warunkiem podjęcia wypłaty świadczeń jest udokumentowanie rozwiązania stosunku pracy. Zaznaczyć należy, że żaden z przepisów ustawy emerytalnej, czy rozporządzenia nie nakłada na organ emerytalny w takiej sytuacji obowiązku poszukiwania dowodu rozwiązania stosunku pracy za osobę ubezpieczoną, która tego dowodu nie dostarczyła. Na pewno nie uzasadniają takiego działania powołane przez Sąd I instancji przepisy § 2 i 4 ust 4 rozporządzenia normujące postępowanie organu i zakres jego obowiązków przy ustalaniu świadczeń. Przedmiotowy spór nie dotyczy zaś ustalenia nieprawidłowo prawa /wysokości do świadczenia, ale daty podjęcia wypłaty. Powołany przez Sąd Okręgowy przepis § 4 ust 4 rozporządzenia ma zastosowanie w sytuacji, gdy osoba ubezpieczona ubiegająca się o świadczenie nie dołączyła dokumentu niezbędnego do rozpoznania jej wniosku o przyznanie świadczenia – w takim przypadku organ po bezskutecznym wezwaniu do jego przedłożenia wydaje decyzję o odmowie wszczęcia postępowania.

Reasumując, nie było podstaw do stwierdzenia błędu organu uzasadniającego, w świetle art. 135 ust 3 ustawy emerytalnej, wypłatę emerytury za sporny okres. Fakt, że ubezpieczona z przyczyn zdrowotnych nie zaskarżyła decyzji z dnia 23.10.2017 r. oraz że zakład pracy nie przesłał pozwanemu – zgodnie z jej żądaniem – świadectwa pracy, nie może obciążać pozwanego. Są to bowiem okoliczności, na które Zakład nie miał wpływu i za które nie może ponosić odpowiedzialności.

Zaznaczyć trzeba, że brak było podstaw do uznania przez Zakład zgłoszenia wyrejestrowania odwołującej z ubezpieczeń w związku z rozwiązaniem stosunku pracy z dniem 10.10.2017 r. za wnioski o podjęcie wypłaty emerytury. Dokument ten funkcjonuje jedynie w obrocie prawnym między pracodawcą i instytucją ubezpieczeniową. W sytuacji natomiast, gdy inicjatywa wznowienia wypłaty świadczenia należała do ubezpieczonej, to ubezpieczona miała obowiązek wykazania, że doszło do rozwiązania stosunku pracy, a mogła tego dokonać składając dowód w postaci świadectwa pracy, gdyż tylko taki dokument był zobowiązany wydać jej były pracodawca.

Zasadnie apelujący zarzucił naruszenie art. 133 ust 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, stosownie do którego, w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenie wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego. Z przepisu tego wynika, że znajduje on zastosowanie w przypadku, gdy ubezpieczony występuje z ponownym wnioskiem o rozpatrzenie sprawy w sytuacji, gdy decyzja odmawiająca przyznania świadczenia lub przyznająca je w zaniżonej wysokości była następstwem popełnionego przez organ rentowy błędu. Taka sytuacja w sprawie nie miała miejsca, stąd nie było żadnych podstaw do zastosowania powyższego przepisu przez Sąd I instancji.

Nieprawidłowo Sąd I instancji powołał również przepis art. 129 ust 1 ustawy emerytalnej, jako podstawę prawną rozstrzygnięcia. Nie miał on w sprawie zastosowania, z uwagi na unormowanie daty wznowienia wypłaty świadczeń przepisem art. 135 ustawa. Nietrafnie przy tym pozwany zarzuca naruszenie art. 129 ust 1 ustawy emerytalnej poprzez jego niezastosowanie.

Reasumując, zasadnym był zarzut naruszenia art. 135 ust 1 ustawy emerytalnej, a w konsekwencji art. 118 ust 1a tej ustawy.

Mając powyższe na względzie, na mocy art. 386 § 1 kpc, Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd II instancji oparł na przepisie art. 102 kpc. Zdaniem Sądu Apelacyjnego sytuacja zdrowotna, majątkowa ubezpieczonej, jak również charakter sprawy uzasadniały odstąpienie od obciążenia jej kosztami procesu za obie instancje.

SSA Maciej Piankowski SSA Alicja Podlewska SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń